

Przed nami ostatnia podróż w tym sezonie. Późnym sobotnim popołudniem Giallorossi udadzą się do Werony, gdzie zmierzą się z zespołem Chievo w meczu przedostatniej serii spotkań sezonu 2016/2017. Dla zespołu Spallettiego będzie to mecz o pozostanie na drugiej pozycji w tabeli. Gospodarze z kolei o nic już nie walczą, co widać zresztą po wynikach z ostatnich dwóch miesięcy. Wydaje się, że tylko kataklizm może pokrzyżować plany Giallorossim, którzy dążą do zakończenia sezonu przed Napoli.

Historia pojedynków obydwu ekip sięga sezonu 2001/2002, gdy to zespół z Werony po raz pierwszy awansował do najwyższej klasy rozgrywkowej. Od tamtej pory obydwie drużyny spotykały się 29 razy. 15 z tych spotkań wygrali Giallorossi, 11 razy był remis, a tylko 3 mecze wygrała drużyna Chievo. Na Stadio Bentegodi Roma ma również lepszy bilans, gdyż gospodarze triumfowali tu tylko raz, jednak faktem jest też to, że w ponad połowie spotkań padały remisy. Z pozostałych 13 meczów Roma wygrała bowiem 5, a 8 kończyło się podziałem punktów. Potwierdza to bilans z ostatnich lat, gdzie trzy z pięciu spotkań kończyło się remisami, a poza tym po razie wygrywał każdy zespół. Roma triumfowała po raz ostatni na wyjeździe z Chievo w 2014 roku, 2-0 dzięki golom Gervinho i Destro. Potem padały remisy 0-0 i 3-3 w poprzednim sezonie, w ostatnim wyjazdowym meczu pod przywództwem Rudiego Garcii. Od tej pory drużyny mierzyły się dwukrotnie na Stadio Olimpico, gdzie 3-0 i 3-1 wygrywała Roma.

Zespół Chievo gra dziewiąty sezon z rzędu w Serie A, po tym jak wrócił do rozgrywek w 2008 roku. Od tej pory Gialloblu mieścili się między 9 i 16 miejscem w tabeli. Tą najlepszą pozycję w tym okresie zaliczyli w poprzednim sezonie, gdy zespół ugrał 50 punktów, strzelając 43 i tracąc 45 goli. Na dwie serie spotkań obecnych rozgrywek zespół prowadzony przez Rolando Marana ma na koncie 43 punkty. Teoretycznie może zatem zbliżyć się do osiągnięcia z poprzednich rozgrywek, jednak kalendarz, a więc pojedynki z Romą i Atalantą raczej nie dają takich nadziei. Chievo zajmuje aktualnie trzynastą pozycję w klasyfikacji, z taką samą liczbą punktów co Sassuolo i z oczkiem straty do Cagliari i Udinese. Blisko za plecami jest jeszcze Bologna, dlatego zespół Marana może zakończyć sezon nawet na miejscu 15. Najważniejsze dla drużyny jest jednak utrzymanie, praktycznie osiągnięte dawno temu, z uwagi na fatalną formę ostatniej piątki tabeli, gdzie Empoli i Crotone zaczęły punktować regularnie w ostatnich tygodniach.

W tym okresie, niemal pewne utrzymanie Chievo nie wysilało się za bardzo. Zespół Marana wygrał tylko jeden z ostatnich ośmiu meczów. Najpierw drużyna zaliczyła pięć kolejnych porażek, w tym m.in. z Bologną, Crotone (u siebie) i Cagliari, a więc drużynami z drugiej połówki tabeli. Po tej fatalnej serii udało się wreszcie wygrać, choć na wyjeździe. Zespół Chievo pokonał 2-1 Genoę. Potem przyszedł domowy remis z Palermo, a w ostatniej serii spotkań drużyna z Werony podzieliła się punktami na wyjeździe z Sampdorią. Na domową wygraną Gialloblu czekają od 12 marca, gdy pokonali 4-0 Empoli. Potem Chievo przegrało z Crotone i Torino oraz zremisowało z Palermo. Chievo nie jest na pewno drużyną własnego boiska, gdyż

zdobyło do tej pory na Bentegodi 23 z 43 punktów. 20 oczek zgromadziło z kolei na wyjazdach. Do najbardziej spektakularnych wyników Chievo należą wygrana z Interem (u siebie) oraz zwycięstwo (wyjazd) i remis (dom) z Lazio. Poza tym zespół wygrywał głównie z zespołami z drugiej połówki tabeli, co też jest zawsze kluczem do utrzymania.

Drużynie Chievo nie wiedzie się ostatnio na własnym boisku, z kolei na wyjazdach wiedzie się zdecydowanie Romie. Giallorossi legitymują się serią sześciu wyjazdowych zwycięstw z kolei. Punktów na boiskach rywali nie stracili w lidze od 29 stycznia, gdy to przegrali w Genui z Sampdorią. Potem zespół wygrywał zdecydowanie, bo w każdym przypadku różnicą co najmniej dwóch goli. Zaczęło się od zwycięstwa 2-0 z Crotone i 3-1 z Interem. Potem zespół ograł po 3-0 Bolognę i Palermo, a następnie po 4-1 Pescarę i Milan. Właśnie w Mediolanie zespół Giallorossich podniósł się po fatalnej porażce z Lazio, fatalnej w skutkach, gdyż dzś, ewentualne trzy punkty zdobyte w tym meczu, a także dwa oczka więcej stracone niedawno u siebie z Atalantą, mogłyby oznaczać realną walkę z Juventusem o scudetto. A tak, mimo wygranej przed tygodniem z liderem, który zwyczajnie mógł sobie pozwolić na tego typu porażkę, pozostają cztery punkty straty. W nowym roku, tam gdzie zespół miał zdobyć punkty, czasami je tracił (domowe porażki z Lazio i Napoli oraz remis z Atalantą), z kolei odrabiał to na wyjazdach, w których, poza nieudanym meczem z Sampdorią, tylko wygrywał. Do sześciu ostatnich zwycięstw Giallorossi dorzucili też dwie wygrane na starcie roku, z Udinese i Genoą. Niestety perfekcyjna u siebie do pewnego momentu Roma, zamieniła się w zespół idealny na wyjazdach, a grający gorzej u siebie.

W kontekście rywalizacji z Juventusem boli w tym sezonie każdy stracony punkt. Były owszem zasłużone przegrane jak ostatnie domowe z Lazio i Napoli czy wyjazdowa porażka z Juventusem i fatalne występy przeciwko Torino i Atalancie. Były jednak również takie spotkania jak te zremisowane z Cagliari, Empoli i Atalantą u siebie, gdzie można było sięgnąć po komplety punktów. W ten sposób pozostała walka o drugie miejsce, która może zakończyć się powodzeniem, głównie dzięki wygranej przed tygodniem z Juventusem. Zespół wzniósł się na wyżyny i pokonał lidera, wracając też do wygrywania przed własną publicznością, po stratach punktów z Lazio i Atalantą. Po meczu sporo mówiło się też o wpuszczeniu przez Spallettiego Tottiego w doliczonym czasie gry. Temat przyszłości kapitana Romy był zresztą tematem numer jeden w tygodniu przed ostatnim wyjazdowym meczem rozgrywek Serie A. Jeśli wierzyć wszelkim doniesieniom, sobotni mecz będzie dla Il Capitano ostatnim spotkaniem wyjazdowym w karierze. W niej strzelił Chievo dziewięć goli i zaliczył dwie asysty. Na Bentegodi Totti ma zostać uhonorowany przez rywali za swoją piłkarską karierę. Argentyńska trójka piłkarzy, Castro, Spolli i Izco nagrała z kolei piosenkę dla Tottiego, która pojawiła się na Instagramie, gdzie m.in. śpiewają: "Wieczny gladiator, doskonały symbol. Nikt nigdy nie będzie w stanie zrobić tego wszystkiego. Broniłś Romy, opiekowałeś się Romą, bez ciebie piłka jest jak Rzym bez Koloseum. Nie ma słów, nie ma podziękowań za wszystkie te wspomnienia, które pozostawiłeś do tej pory. Będiesz historią i piłka zapamięta ciebie na zawsze".

Forma Chievo:

14.05.2017, 36 kolejak Serie A: Sampdoria - CHIEVO 1-1 (Inglese)
07.05.2017, 35 kolejka Serie A: CHIEVO - Palermo 1-1 (Pellissier)
30.04.2017, 34 kolejka Serie A: Genoa - CHIEVO **1-2** (Bastien, Birsa)
23.04.2017, 33 kolejka Serie A: CHIEVO - Torino 1-3 (Pellissier)
15.04.2017, 32 kolejka Serie A: Cagliari - CHIEVO 4-0

Forma Romy:

14.05.2017, 36 kolejak Serie A: ROMA - Juventus **3-1** (De Rossi, El Shaarawy, Nainggolan)
07.05.2017, 35 kolejka Serie A: Milan - ROMA **1-4** (Dzeko **x2**, El Shaarawy, De Rossi)
30.04.2017, 34 kolejka Serie A: ROMA - Lazio 1-3 (De Rossi)
24.04.2017, 33 kolejka Serie A: Pescara - ROMA **1-4** (Strootman, Nainggolan, Salah **x2**)
15.04.2017, 32 kolejka Serie A: ROMA - Atalanta 1-1 (Dzeko)

W przedostatnim meczu sezonu Luciano Spalletti będzie miał do dyspozycji wszystkich piłkarzy. Do kadry wracają Strootman (po zawieszeniu) i Dzeko (po urazie) i zajmą miejsce w wyjściowej jedenastce. Media spekulują, że odpocznie być może De Rossi, za którego zagra Paredes. Obydwaj pomocnicy są zagrożeni zawieszeniem przed meczem ostatniej kolejki sezonu. W defensywie Spalletti powinien ponownie zaoferować grę z Ruedigerem na prawej obronie i Emersonem Palmierim na przeciwnym skrzydle.

Przypuszczalny skład Chievo:

Sorrentino

Cacciatore Gamberini Cesar Gobbi

Castro Radovanovic Bastien

Birsa

Inglese Pellissier

Kontuzjowani: Meggiorini, Hetemaj, Dainelli

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Radovanovic, Castro

Przypuszczalny skład Romy:

Szczęśny

Ruediger Manolas Fazio Emerson

De Rossi Strootman

Salah Nainggolan El Shaarawy

Dzeko

Kontuzjowani: Florenzi

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: De Rossi, Paredes

Spotkanie poprowadzi **Antonio Damato**, który jest w tym sezonie wyjątkowo szczęśliwy dla Giallorossich. Wspomniany arbiter prowadził trzy spotkania Romy, wszystkie na wyjazdach i wszystkie zakończone zwycięstwami (3-0 z Bologną, 1-0 z Udinese, 3-1 z Sassuolo). Roma nie przegrała meczu prowadzonego przez Damato od stycznia 2013 roku, gdy okazała się gorsza do Catanii. Ogólny bilans to 15 wygranych, 5 remisów i 7 porażek. Do tej pory prowadził też jeden mecz obydwu drużyn, zakończony bezbramkowym remisem w maju 2009 roku. Bilans Chievo to 6 wygranych, 4 remisy i 3 porażki. W tym sezonie nie prowadził meczów z udziałem Gialloblu.

Ostatnie spotkania zespołów:

22.12.2016 ROMA - Chievo 3-1 (El Shaarawy, Dzeko, Perotti - De Guzman)

08.05.2016 ROMA - Chievo 3-0 (Nainggolan, Ruediger, Pjanic)

06.01.2016 Chievo - ROMA 3-3 (Paloschi, Dainelli, Pepe - Sadiq, Florenzi, Falque)

08.03.2015 Chievo - ROMA 0-0

18.10.2014 ROMA - Chievo 3-0 (Destro, Ljajic, Totti)

Autor: abruzzo